

GAZETA NARODOWA

Wychodzi w dni powszednie w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 2 po południu, dla prowincji o 3 wieczorem.

Przedpłata wynosi: W Lwowie za dwa do domu miesięcznie zł 1.50 kwartalnie 4.50, półrocznie 8 zł. Na prowincji i za granicą miesięcznie zł 2.00 kwartalnie 6 zł, półrocznie 12 zł. Za granicą kwartalnie zł 2.50, półrocznie 5 zł. Numer kosztuje 6 werstów.

BIURA REDAKCYI: U Czarnieckiego 14 parter. Biura administracyi: U Czarnieckiego 12 (sklep). Gwarant od godz. 9 do 1 w południu i od 2 do 7 wieczorem.

Sejmowe.

XIII.

Lwów d. 12. maja.

(Wniosek hr. Borkowskiego. — Przemówienie p. Szczepanowskiego w sprawie udzielenia 2000 zł. na koszt sprostowania zwłok śp. Lenartowicza. — Mowa p. Potoczka.)

Faktem godnym zaznaczenia jest wniosek p. Borkowskiego w sprawie subskrybowania kraju 100,000 zł. na budowę kolei wschodnio-galicyjskiej, której do kwoty brakuje do pół miliona, jaki mieli zwykli interesenci. — Wniosek ten, jakkolwiek mimo sprzeciwiania się Rusinów, został odesłany do komisji kolejowej, — nie znalazł tam, zdaniem naszym, dostatecznego poparcia. Kraj na budowę tych kolei ofiarował już pół miliona — drugi pół miliona mieli interesenci subskrybujący i niewątpliwie, — jeśli chcą, aby budowa kolei wschodnio-galicyjskiej przyszła do skutku — będą musieli to uczynić bez współudziału funduszu krajowego.

Budowa bowiem tych kolei jest wprawdzie ustawą państwową z 8. kwietnia b. r. postanowioną, ale tylko wówczas ma przynieść do skutku, jeśli na ten cel złożyły się fundusze miliona. Kraj, jak wiadomo, 500,000 na ten cel już zawotał, — interesenci subskrybowali dotychczas 800,000 zł., a o resztę 2. 140,000 powinni się jak najrychlej postarać, aby rozpoczęcia budowy tych ważnych linii kolejowych nie odwieść.

Orzeczenia są jak woń świeżych kwiatów polnych oddziaływało na sejm przemówienie p. Stanisława p. Szczepanowskiego, wygłoszone na środowym posiedzeniu w uzasadnienie wniosku jego, aby część kosztów sprostowania zwłok Teofila Lenartowicza do kraju, pokryta została ze skarbu krajowego. Porównał on oddanie ciał w sejmie pamięci polityka, którego piasek również i prośbę noszą czerpaka i nieuczni uszlachetniających i polmosłych nietylko w sferze inteligencji, ale i w maszy narodu, do wrażeń miłego, jakiego sam doznał, raz, kiedy będąc na ws, z atmosfery przykrych targów i swarów, wszedł do szkoły ludowej w chwili, kiedy właśnie działo się chorem śpiewała jedną z nasyższych prześlizujących, podłych prostoty a wspaniałych pieśni pobożnych. Pieśń ludowa — mówił mniej więcej p. Szczepanowski — to pole, na którym najżywsze odzwaneć musi każde serce niezapuste, niezatrute uprzedzeniem zawistnym, pobłądymostką polski i Rusi. Jedyne Polakami, ale wyznaje, że kiedy słyszę czarowną melodyjną pieśń ludową ruskiej, wrażeń jej piękności wnika mi do głębi duszy — tak, jak można odczuć tylko wrażeń czegoś zupełnie swojego, czegoś najbliższego sercu i Sądząc, że tak samo swojskami są pieśni polskiego ludu Rusinów. I dlatego mam nadzieję, iż wniosek mój, zmierzający do uczczenia Teofila Lenartowicza, jako najcenniejszego przedstawiciela poezji ludowej w literaturze polskiej, będzie tym gruntem naturalnym, na którym spokojnie się, przedstawicielce rozmaitych obozów politycznych, tak Polacy jak i Rusini i będziemy głosowali wspólnie w imię tych uczuć pobratymstwa, które w nas mimowoli odzwają się serdec-

cznym oddźwiękiem pod wrażeniem piękna pieśni ludowej.

Odpowiedział na te słowa p. Szczepanowski były gorące oklaski, pochodzące zarówno ze strony Polaków jak i Rusinów.

W stronę zupełnie inną przemieścił słuchaczy następny wniosek, poseł Potoczek, gdy zabrał głos dla uzasadnienia wniosku swojego, zmierzającego do utworzenia pod firmą kraju, włościańskiego banku rentowego. Za zdumiewającą dosadnością argumentacji, z niewzruszonym spokojem, niby chłodno, ale z najgłębszym przesławieniem, drgającym w każdym słowie, wygłosił on mowę, która na wszystkich stroniectwach Izby silnie wywarła wrażenie — chociaż naturalnie na każdym odmiennie. Dotknął on najtajniejszych i najdrażliwych prądów, pulsujących we wnętrzu naszego ustroju społecznego; zimną ręką odkrył niewidzialne powierzone obawy chłobowców w łonie naszego narodowego organizmu. (Zy projektowany przez niego „włościański bank rentowy“ osiągnie to wielkie zadanie społeczne, jakie nakreśliła mu poseł Potoczek, będzie pora osadzić dopiero po bliższym rozstrząsaniu tego projektu. Lecz w każdym razie ciężką wagomiar argumentacji, jakich użył on do uzasadnienia tego wniosku, nie powinno być lekceważone, gdyż we wzzech miar zasługuje on na zastanowienie się ze strony każdego myślącego obywatela kraju, któremu ważno sprawy publiczne obywatelnie nie są.

„Gdy który z was panowie musi sprzedać waszą ziemię, — mówił p. Potoczek, — czy nie lepiej byłoby, żeby ona przeszła w posiadanie chłopów, jako żywo i w str. 5 swjskiego, z którągośi przeważnie i panowie kiedyś wyszli? Przed wiekami bowiem byliśmy przeciw wszystkim kmielami. Dopiero później nasze nas rozdzieliły: wy staliście się panami, a my bezimienną stłęboczka na wspólnej nam ziemi ojczystej. Ale tak długo być nie może! Jeżeli chcicie odzyskać Ojczyznę, musicie szczerze i naprawdę żreć się pragnienia, żeby ona była tylko wam matką; musicie dać Ojczyźnie chłopów, a żeby chłopów przyjąć dla Ojczyzny! Mówicie, że nie chcecie kruszenia wielkiej własności ziemskiej. Czyż wam z tem lepiej, żeby cały i niepodzielny obszar dworski zburzył powoli, jeden po drugim obywateli, niż żeby obok dworu starodawnego, na zbycznych dla niego przódzijsz m intelektualnym gospodarstwie gruntach zasiadli odwieczni jego sąsiedzi, pracujący u siebie w zimożność — żeby obok dwóch tysięcy „obywateli ziemskich“ mnożyły się ich dziesiątki tysięcy, niemie dostatek a miłością synowską przywiązanych do ziemi ojczystej, do wszystkiego co nasze, co swojskie, co nam wspólne powinno być drogie i miłe?“

Taka argumentacja bez wrażeń przemianić nie może, nie powinnam zarówno w sejmie, jak i w kraju!

KORRESPONDENCYE

Włódź d. 11. maja. (Pisarski w magistracie. — Strójki.)

Od czasu do czasu magistrat włódzki daje na swoich posiedzeniach

bezpłatne widowiska natchnione duchem zapadłej epoki Hanswurstów i Poliszynelów. Onegdaj mieliśmy obradę nad projektem pożyczki 35 1/2 mil. koron na wodociągi o czym już raz pisałem. Lueger jako przewodząca opozycji w długich wywodach starał się udowodnić, że potrzeba tylko 29 mil. koron i że rzekomo wydana już suma 6 1/2 mil., której pokrycie nastąpiło ma po zaciągnięciu pożyczki, wcale nie zostanie ani nie została użyta na wodociągi z gór, tylko na sprowadzenie wody Dunajowej.

Sprawozdawca stroniectwa liberalnego napominał antysemitów do zgody z większością i przepowiadał im upadek między innymi zwycięstw wyborczych. Podejrzana Luëgera zbijał z taką dokładnością i przeludną ścisłością, że ktoś z gości na galerii głośno zawołał: „Ja sobie tymczasem pójdę do piwiarni“. Ale nietylko ów gość wolał piwo pić, niż słuchać dr. Grübła; znależli się i rady spragnieni — a gdy przyszedło do głosowania zabrakło potrzebnej ilości radnych do prawomocności uchwały.

Nie ma chyba drastyczniejszego obrazu niedojrzałości zastępców miasta Wiednia, jak ta wycieczka do piwiarni podczas obrad nad jedną z najważniejszych kwestyj miasta. Projekt pożyczki zostanie zapewne przyjęty, ale w gruncie rzeczy mało kogo zajmuje. Cóż bo tu ze spraw po ważnych ludność czy jej zastępców ogółem zainteresować potrafi? Cicho wnet walka robotników i robotnic kilku fabryk przeciw nieznosności ich traktowaniu, wyszukującemu ostatki sił. Kilka robotnic fabryk apretury sukna od końca ubiegłego tygodnia zaprzestało pracować. Dotychczas za placę 4 do 8 zł tygodniowo (przeczem ogromna większość miała placę 4 do 6 1/2 zł, mało tylko liczba 6—8, a reszta 5—6 zł) żądano od nich pracy 11 godzin dziennie bez wytchnienia w dni święteczne i częstokroć spożytku niedzielnego. Teraz jeden fabrykant gotów już przystać na 10 1/2 godzinną pracę dziennie. Robotnice zebrały się, postanowiły wytrwać w stroju aż do wywalczenia 10 procentowej nadwyżki płacy (to znaczy minimum 4:50 do 5:50 zł za tydzień pracy 10 godzinnej!) i uwolnienia od pracy w dniach świątecznych jako też 10 godzinnego dnia roboczego.

We fabrykach apretury jest gorąca zimożność — temperatura wynosi 40 do 50° Celsiusa a przeciw nie może nie ujął się dotychczas za niesłychanie wyszukiwaniem robotnicami. Nie dziw, że agitatorowie korzystają z niechęci robotnic i pozyskują je dla frakcyi socjalistycznej. Panna Dworak i dr. Adler obecni są na każdym zgromadzeniu i zachęcają do wyrwania w stroju i do cichego nie narządzającego się nikomu postępowania. Dziś wybrały się strejkujące robotnice na wycieczkę, przyczem postanowiono wstrzymać się od wszelkich demonstracji. Tym robotnicom, które robotę podejmują i opuszczają towarzyszek, nie będzie się narzucać woli większości, ale zaprzysięga się im pogardzić.

Drugim strejkim, który bardzo mało ma szans powodzenia jest strejk robotników w magazynie miejskim. Pracują oni 10 godzin za 1 zł. 20 ct. Pracują 10 godzin za 1 zł. 20 ct. Pracują 10 godzin za 1 zł. 20 ct. Pracują 10 godzin za 1 zł. 20 ct.

czne i że za święta i niedziele się nie płaci. Zarząd magazynu stanowczo jednak sprzeciwia się wszelkiemu podwyższeniu płacy i zapewne sprawę z robotnikami wygra, gdyż robotnicy ci nie posiadają żadnej kwalifikacyi; łatwo więc na ich miejsce wziąć w każdej chwili innych ludzi.

Wprawdzie każdej wiosny są strejki na porządku dziennym, ale widząc teraz wprawna rękę, kierującą tym ruchem roboczym, a że siłność moralna bardzo rzadko jest po stronie fabrykantów, przeto nie trudno wywnioskować następstwa szerzenia się takiego ruchu.

Nowela do niemieckiej ustawy o lichwie.

Lwów 12. maja.

Just to właściwie osobna ustawa o lichwie, ponieważ zmienia lub uzupełnia przepisy nietylko ustawy o lichwie z r. 1880, ale i niemieckiego kodeksu karnego, dotyczące lichwy tak co do istoty czynu jak i kar, i jest daleko gorzej dla lichwiarzy, niż austriacka ustawa o lichwie, a nadto ob ją jest szereg interesów, o których austriacka ustawa wcale nie wspomina, i o których dlužnika w obronie o tyle, że wierzytelni musi go powiadomić o stanie interesu.

Artykuł I. powiada o § 302 lit. a) kod., że kto krytyczne położenie, lekkomyślnie albo brak doświadczenia drugiej osoby co do pożyczki lub folgi w spłacie pożyczki, albo co do jakiegoś interesu prawnego między dwiema stronami, który tymże samym celem ekonomicznym ma służyć, wyszukuje w ten sposób, że sobie albo komuś trzeciemu każe przyrzeknąć lub uścić takie korzyści, które zwykłą stopę procentową o tyle przekraczają, że wedle okoliczności korzyści majątkowe dlužnika w uderzającej stopie dysproporcji do świadczenia wierzytela, ma być za lichwę karany lekkim więzieniem do 6 miesięcy i oza grzywnami do 3,000 marek. Nadto można orzec odjęcie cywilnych praw honorowych (prawo wyborczych itp.).

Kto się lichwą zarobkowo albo zwykłe trudni, karany ma być lekkim więzieniem nie poniżej 3 miesięcy i grzywnami 150 do 15,000 marek. Wolno też orzec odjęcie cywilnych praw honorowych.

Tę samej karze podlega ten, kto co do interesu jurdycznego innych niż w § 302 lit. a) kodeksu karnego wymienionych rodzajów w sposób zarobkowy albo zwykły, wyszukuje krytyczne położenie (itd., jak w alinei 1).

§ 307 kod. karn. 16): kto przekracza zarządzenia policyjne co do odbywania licytacji publicznych, albo co do dawania napojów gorących przed albo w toku licytacji publicznych.

Artykuł III. ueniawaia wszystkie interesy jurdyczne, przeciwne przepisom § 302 a), 302 b) i 302 e) kod. karnego; wszystkie korzyści majątkowe, jakie dlužnik lub kto inny za niego uścił, mają być zwrócone i od dnia otrzymania oprocentowane.

Art. IV. powiada: Kto zarobkuje interesami pieniężnymi albo kredytowymi, ma rachunek z roku introwersowego z każdym, z kim nim tego rodzaju interes zawarł i złąd się stał jego dlužnikiem, zamknąć i

dnieżnypalowy wiersz dobywym drukiem lub jego miejsce 30 ct. Nadesłane za wierz lub jego miejsce 30 ct.

Opłaceniu i przepłacie przysięgają we Lwowie Administracya Gaz Nar. ul. Czarnieckiego 12 (sklep) księgarz Jakubowski i Zarobowicza pl. Maryacki 10 tudzież Bracia „Dzielniki“ ul. Karola Ludwika 19

Opłaceniu przysięgają: w Paryżu: A. Adam (Gibrowski), 52 rue du Four-Paris. — We Wiedniu: Hasenstein & Vogler (Otto Moss), Wallisbergstrasse 10; Rudolf Moss, Seilerstraße 2. A. Oppel, Grünengrassa 12; M. Dukas, Wollzeile 6. H. Schuller, Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Kumpffstrasse 7. — w Hamburgu: A. Steiner. — W Frankfurtzie n. M.: Hasenstein & Vogler i G. L. Daube & C. W Warszawie: Reichmann & Freundler.

(CENA OGLASZENI: Ogłoszenia zwykłe za je dnospaltowy wiersz dobywym drukiem lub jego miejsce 30 ct. Nadesłane za wierz lub jego miejsce 30 ct.)

100 prawie laty

100 prawie laty

100 prawie laty Kotlarewski; z kurnej chaty wyprowadził on język nasz na szerokać mwę literacką, i tym sposobem usunął męszaninę, jaką ten język zamieszkał i oza odsunął język moskiewski, który już się zakradł na niwę ukraińsko-ruską. Pieśń Szweczenki rozlała się głośną rzeką poza granicę Ukrainy, ogłosiła światu istnienie narodowości ukraińsko-ruskiej w imię słowa ojczyzstego i odrębnego, sumoistnego zapatrywania na świat; odbiła się głośnym oddźwiękiem aż pod Beskidem i ocuciła z ciężkiego snu brat galicyjski.

„Poczęła się nowa walka narodu ukraińsko-ruskiego o prawo narodowe, o swój byt, i to nie szablami i muszkietami, ale żywym słowem, gromową pieśnią, od której zatrząsnął się carat potężny. Zlekli się władcy potężnego państwa carów, i wiezozow słowa ukraińskiego rozestali po róznych kazańcach, a wielkiego hrnka Ukrainy-Rusi (Szweczenki) wygłano w daleką pustynię azjatycką, aby zumać jego ciału i zabić jego duha.

Jednakowoż i te ciężkie kary nie ubliży pierwszych męozenników słowa rodzinnego, nie zatamowały szerokiego strumienia, jakim popłynął język nasz ojczysty. Zatamowane skrzępiła od północnego podmuchu kra, koryto rozszerzyło się, pieśń ukraińska stała się jeszcze głośniejszą. Robota na polu literatury narodowej poszła jeszcze raz dalej.

„Stali się rzeczy potwornie dziwne, którym świat cywilizowany wiary dać nie chce — że w Rosyi mogą się pojawiać abecadniki i książki dla p. czkawkowej nauki szkolnej tatarskiej, samozjedkie, tungazkie, ale nie wolno było tym książkom ukraińskimi; że wolno tam karać i przekładać słowo Boże na język inny język, tylko nie na język ukraińsko-ruski; że wolno wydawać czasopisma we wszystkich wielkiego caratu językach, ale w języku ukraińsko-ruskim nie wolno wydawać choćby takiego małego pismka, jak nasza „Czytania“. Doszło więc do tego, że zatamowane w jednym miejscu źródło przebilo sobie wyjście w drugim.

„Ani pogwałcenie literatów ukraińskich w latach 40-tych, ani sławny z 18. maja 1876 ukaz, zabraniający ukraińszczyzny, nie ubliży ducha ukraińsko-ruskiego — znalazł on przytulek pod skrzydłami orła austriackiego.“ — (Ustał ten kończy się gorąć im holdem i okrzykiem na cześć ces. Franciszka Józefa.)

„Lat już 20 upływa, odkąd w sercach gorących patriotów Ukrainy-Rusi zrodziła się myśl założenia tu obozu literackiego, towarzystwa dla bezpiecznego rozwoju piśmiennictwa ukraińsko-ruskiego, i nazwania go mianem tego, który głośnie męoznł słowo ukraińsko-ruskie po świecie cywilizowanym — towarzystwa im. Szweczenki. Szczodra ofiarność zmarłych: pani Maryi Miloradowiczowej, Michała Zuczenka Stefana Kaczaj dala możność założenia przy tem towarzystwie drukarni, która się okazała rzeczywiscie silną dźwignią w rozwoju naszego piśmiennictwa i zabezpieczyła nam rozwój szerszy. Lini poświęcili bezpłatnie trudny swoje szczerze towarzystwo.

„Towarzystwo im. Szweczenki stało się ogniskiem wywołanego z pod kurnej strzelczy słowa rodzinnego, które żywożność swoją objawiło w beletry-

dużnikowi do trzech miesięcy po upływie roku podać pisemny wyciąg z tego rachunku, z któregooby oprócz jego wyliczenia obowiązu umyślnie uchyla, ma być karany grzywnami aż do 500 marek albo areszt m., i traci prawo do procentów za rok miniony co do introwersów, które w wyciągu rachunkowym powinno były być wykazane.

Przepis ten nie odnosi się 1) do stosunku dlužnego, który tylko polega na interesie jurdycznym w toku minionego roku interesowego zawartym i o którego powstaniu i wyniku dlužnikami pisemnie zawiadomienie doręczono; 2) do banków publicznych, banków wydających banknoty, banków akcyjnych, ziemskich zakładów kredytowych, instytucji oszczędności i pożyczkowych korporacyj publicznych, tudzież do spółk zarejestrowanych, o ile chodzi o interesy z członkami onych; 3) do interesów pomiędzy kupcami, w rejestrze handlowym zapisanymi.

Art. V. Alinei 3) orzeczenie 1) § 35 ordynacyi zarobkowej zostają w ten sposób zmienione: To samo dotyczy zarobkowego opiekowania się obcimi sprawobczyżeniami, tudzież sprawami, które władzom podlegają szczegółnie zaś układania odnosnych aktów (Aufsätze) pisemnych, zarobkowego prowadzenia pachta bydlę handlu bydłem i handlu gruntami ruskimi (ländliche Grundstücke), dalej interesów zarobkowych agentów pośredniczących, kontraktów co do nieruchomości, pożyczek i zaślubin, interesów wynajmującego trzeci osobom służy i strzeżyciele posesad, tudzież interesu anekcyonatora (licytanta).

Wolnoysmia prasę niemiecką, będącą cakiem na usługę h żydów, bije mianowicie z całą zażyłością na ustę artykulu V, traktujący o pacchcie bydlę, handlu bydłem i rabościami ruskimi, który nie stał w pierwotnym projekcie rządowym i następnym komisyjnym, i dopiero w ostatnim okresie obrad rajchtagu nad tą nowellą wniesiony i finalnie przyjęty został.

Rzecz jednak jeszcze nie pewna, czy wobec rozwiązania rajchtagu, nowella ta już teraz sankcyę trzyma.

Otwarcie

Lwów d. 12. maja.

Założone we Lwowie Towarzystwo im. Szweczenki przetrzywało się w 10 roku swego istnienia w naukowe Towarzystwo im. Szweczenki, statuta zostały potwierdzone i wczoraj odbyło się pierwsze walne zgromadzenie, w obecności znacznego stosunkowo zastępu 60 członków. Zagaił je świetną mową profesor Aleksander Barwiński. Główne jej ustępy opiewają:

„Towarzystwo im. Szweczenki wstępuje na nową drogę, na szerokie pole pracy naukowej w języku ojczyzstym, staje się towarzystwem naukowym. Chwała to historycznemu znaczeniu i kulturowym i narodowym rozwojowi ukraińsko-ruskiego... Rozmaite koleje przeżywał naród, aż wreszcie doszedł do samej krawędzi niedoli. Zdawało się, że na popiołach naszej przeszłości historycznej doszczętnie zagasa iskra życia narodowego. Ale inaczey było sążone. Ozwalił się przed nacełowany niekiedy słabimkim odłaskiem ironii czy politowania, drażnął o koleżnych śledziwników najbarzdej, i jeżeli mogli mu co zarzucić, to chyba to jedno — lecz w końcu i tego wykłacz nie mieli odwagi, już choćby z tej przyczyny, iż nie znajdowali poprostu tr fięgo słowa na określenie podobnej wady. Tak więc młody dziedzie połowy kłęza urmińskiego tyle wzrost w krótkim już czasie po nad poziom otęczenia, że obawiano się napadac na niego słowem. A że przytem sta wzbudna zwykle poznanowanie, więc też znaczna większość spokojniejszych z natury sąsiadów poczęła go na prawdę respektować.

Jauka przy boku ukocia tego męza czuła się nad wyraz szczęśliwa. Podczas wizyt ocy jej, o ile to było możliwe, spoczywały cagle na obliczu męza i śmiały się tak serdecznie, tak rozkosznie że aż innych zakazyły dobrzym humorem. Młodziutka męzka, każdym ruchem m. każdym słowem dawala niejako do zrozumienia, że marzenia jej spełniły się i że do szczęścia niczego więcej nie potrzebuje. Być może, że przesadzła nawet cokolwiek w okazywaniu swojej szczęśliwości. Natura jej subtelnie wrażliwa pochwyliła w lot, zapewne intuycyjnie, najdłuższą stronę usposobienia męza; przekrzęła, że posadzenie Romana o spekulacyę posagowa bolałoby go bardziej, więc starała się z góry, stanowczo raz na zawsze, udowodnić światu, iż tylko szczerze uczucie kierowało ich krokami, nie żadne wyrachowanie.

Taka niewinna, poczciwa, grunozęca z poświęceniem komedyjka, n. jaka zdobyć się może serce z gruntu szlachetne, być się może serce z gruntu szlachetne, cieszyła ją samą najbardziej, podsuwała

Umińszczyźnie odmiana. W kaplicy zimkowej odbył się cichy ślub Janki z Romanem wobec kilku osób z najbliższych rodziny.

MASKA.
Powieść współczesna
przez
Kazimierza Rojana.
ROZDZIAŁ ÓSMY.
I.
Reklm.
Jacy ci goście niekiedy nudni!
„Luplina i paplania bez końca — a o czym? Właściwie po odbręgni i banalnej pogody, nieodzownej w braku tematu, łuznkowych plotkach sąsiedzkich i nowinek o zarezynach, ślubach lub zerwaniach — to z całej tej monotonnej rozmowy zostaje zwykłe wielkie nie. A do tego, „nie“ trzeba przez godziny całe stojeć w stałki usmiechu, poruszając wdzięcznie głowę, spłatać i rozruszać wdzięcznie głowę, spłatać i rozruszać wdzięcznie głowę, spłatać i rozruszać wdzięcznie głowę, spłatać i rozruszać wdzięcznie głowę... No, bo gdyby dnia tego zaniechało — Chryste Panie! — się tego zaniechało, jakie święte co za obraza śmiertelna, jakie święte oburzenie na brak ogłady towarzyskiej, na niezajomość form światowych!... aż włosy stają na głowie (nb. nie na 45se!).

W kilka tygodni po ślubie młodych państwa Urminów, spadała na nowożeńców cała nalwałna wizyt i rewitzo sąsiedzkich i dalsze domy obywatelskie, ci, którzy dawniej Romana Urmina nie znali lub znać nie chcieli, teraz otoczyli go szczególniej szczerą czułością; naraz przypomniałi sobie prawie wszyscy, że Urminowie wodzili swo go czasu rej w okolicy, że wspomnienie

Na świętego Józefa zaszła wielka w naturze zmiana. Jakby na dane hasło nadoignęły parami bociący z krajów dalekich; po niebie snuły się kłuczki żórawi, krutające z nieprzejrzanego błękitu; skowronek pierwszy raz wzniósł się wysoko i trzepotał zwawo skrzydłami, nie mogąc dobrac głosu na dziękczynienie Bogu za słońce i ciepły powiew wiosny. Run zaległa pola, wczesne drzewa pokryły się puchem zieleni, niby młode ptaszki; na łożnach rozpułki się bażki. Wezbrany potok szumiał pianą i metani po dolinie, wtórowały mu dzwonki i koflaski bydlę pędzonego na paszę... — a wszystko dokola mówiło bez słów: Wiosna nadechodzi!

Na świętego Józefa zaszła wielka

o tem znacem i szlachetnym gnieździe zawsze było pielęgowane w ich sercach, przyczem wyrażał w uprzejmy sposób nadzieję, że i Roman, jako ostatni niezawodność łody, wstąpi w nigdy niezapomniane ślady przodków swoich... Tak więc państwo Romanowicze radzi nieradzi musieli przyjmować i oddawać wizyty sąsiedzkim, uszczuplając sobie chwile młodzieńczej miłości, drogic każdemu włodemu małżeństwu.

nie był także czerwonym demokratą, odszczepieniem, wyrodnym synem klasy, do której należał urodzeniem, nie był więc ani czerwonym ani błękitnym, mimo to każdy czuł, że barbarzyńm — nie jest. Nikt mu nie śmiał naprzykład zarzucić, że nie zna się na formach, lecz z drugiej strony nikt nie mógł powiedzieć, żeby szczerze wedle nich postępował. Miał on w sobie coś zagadkowo-oryginalnego, coś, co właśnie swoja odrębnością porwowało, zachwyciło lub gniewało.

„Taka niewinna, poczciwa, grunozęca z poświęceniem komedyjka, n. jaka zdobyć się może serce z gruntu szlachetne, być się może serce z gruntu szlachetne, cieszyła ją samą najbardziej, podsuwała

(C. d. n.)

stycznych utworach nowszych pisarzy ukraińsko-ruskich, w przekładach Pisma św., w przekładach poetycznych utworów geniuszów świata. Nadeszła pora wynieść język nasz do powagi naukowej, przeprowadzić go przez umiejętność ścisłą i na wyżynach nauki wywiesić naszą narodową. Nowy statut daje nam prawo zamienić Towarzystwa nasze w naukowe. Nie upadajmy na duchu, że do dzieła tak wielkiego przystępujemy z siłami słabymi. Każdy początek jest trudny.

„Na samą wieść o zakładaniu towarzystwa naukowego pospieszyło przeszło 70 szczerzych zwolenników tej myśli. Miejmy nadzieję, że nasza robota, choćby jak skromna, ale szczerza i poważna, zjedna towarzystwom naszym szczerą sympatię i na całym obszarze Ukrainy-Rusi zjedna się szczerzy pracownicy. Miejmy nadzieję, że i między biednym narodem ukraińsko-ruskim znajdują się zasobni ludzie, którzy szczerą ręką złożą swoje ofiary na ołtarz narodowy i dopomoga, iżby dotąd dzieciną naszym udało się dojechać ukraińsko-ruskiej akademii nauk.“

Niemniej gorącą była następną mowa profesora dr. Emila Ogonowskiego. „Pod koniec żelaznego wieku 19 — rzekł on — wschodzi nam zorza jasna. I da Bóg, w wieku 20 zawita dla nas piękna dola w bycie oświatowo-narodowym i spełnia się słowa naszego proroka narodowego, że Ruś-Ukraina wspominać go będzie w rodzinie wielkiej, w rodzinie wolnej, nowej. Jusciemy starsi nie doczekamy się zmierzchnienia narodowego. Ale pieszcz nas to, iż występują nowi bojownicy oświatowo narodowi, zwłaszcza na Ukrainie, tej nieszczęśliwej Ukrainie, która jak odarta sierota nad Dnieprem płacze. Słuchają oni słów Szewczyńki: Walczcie, zwycięzcy! Wam pomaga Bóg, z wami siła, z wami wolność i prawda święta! W ślad za tymi patriotami na Ukrainie, idą też młodsi bracia nasi na Rusi galicyjskiej; oni to przejmą od nas pracę oświatowo-narodową.“

Obie te mowy wywołały ogromny zapal.

Do żyjących dawnych 53 członków przyjęto 80 nowych; wybrano wydział, a prezesem Towarzystwa wybrano profesora Barwińskiego; i ukonstytuowały się trzy sekcje: filologiczna (dyrektor prof. Em. Ogonowski, zastępca prof. Partyki, sekretarz Stef. Makarszka), historyczno-filozoficzna (dyrektor prof. Wachnianin, zastępca dr. Konst. Lewicki, sekretarz prof. Kocowski) i przyrodniczo-lekarska (dyrektor prof. Werchratski, zastępca dr. Sielski, sekretarz prof. Szułowicz).

Następnie miał prof. Kocowski odczyt o historycznej podstawie „Słowa o polku Ihorem“.

Na tem skończyło się posiedzenie południowe.

Publiczne posiedzenie akademii umiejętności.

Kraków 11. maja.
Wczoraj w południe odbyło się uroczyste doroczne posiedzenie Akademii Umiejętności w czynie teje instytucji. Salę ozdobiło portretami obu byłych prezesów tj. śp. Wężyka i JE. Majera, tudzież zasłużonych w piśmiennictwie naszym mężów. Na trybunie zasiadł zastępca protektora JE. dr. Julian Dunajewski, prezes hr. Stanisław Tarnowski i sekretarz prof. dr. Stanisław Smolka. Między członkami Akademii, którzy zajęli miejsca po obu stronach trybuny, z pozamiejszczowych zauważyć było można dr. Bobrzyńskiego, Rittnera, T. Pilata, W. Kętrzyńskiego i W. Ochenskiego. Naprzeciw trybuny zajęli krzesła dyktarza i goście, mianowicie kardynał ks. Dunajewski, namiestnik, prezydent Zborowski, JE. Majer, rektor Madeski prezydent Szałchowskiego i wielu innych.

Sala przepelniona publicznością. Fachową część sprawozdania za r. z. wykazującą, że w tym czasie wydział Akademii 20 tomów nowych, rozdał w całości.

Posiedzenie zagałę JE. dr. Dunajewski, witać zebranych imieniem dostojnego protektora, poczem przeszedł do oceny kierunku rozwoju prac akademickich. Podniósł przede wszystkim nowe prace z r. z. dziejów humanizmu w Polsce, które zwróciły już na się i na instytucję uwagę zagranicą, poczem zającąc do pracy w imię hasła „wiedza i nauka“, wskazał na chlubną przeszłość Akademii, kończąc w r. b. 20-lecie istnienia.

Przemawiając z kolei prezes hr. Tarnowski przedstawił z ogólnego punktu widzenia postęp prac Akademii w r. z., rozszerzając się nad doniosłość faktu jej paryskiego Tow. historyczno-literackiego z Akademii, która natomiast w Paryżu zorganizowała stację naukową. Zakonczył rzecz swą, jak zawsze wymowną, przytoczeniem słów Szuskiego, z wierzący program działalności Akademii.

Z kolei sekretarz prof. Smolka odczytał spis nowych członków Akademii, wybranych 30 października z r. Na liście tej widnieją:

Na wydz. filologiczny jako członek czynny zagraniczny H. Sienkiewicz, członkiem korespondentem: dr. P. Chmielowski w Warszawie, prof. J. L. Cwikliński w Lwowie, prof. Józ. Kallenbach we Fryburgu, prof. Adam Miodoński i prof. L. Sternbach w Krakowie.

Na wydz. dziejowo-filozoficznym jako czł. koresp. prof. Wl. Abraham w Lwowie, prof. Kłeczyński w Krakowie, dr. M. Perlbach w Halle. O. P. Pierling w Paryżu, dr. Prochaska i dr. Semkowicz w Lwowie. Do tej kate-

gorii członków należał śp. Lotar Dargun.

Na wydz. matematyczno-przyrodniczy jako czł. czynni: prof. J. Niedźwiecki we Lwowie i prof. A. Witkowski w Krakowie, korespondentem: prof. L. Birkenmajer w Czernichowie, S. Dickstein w Warszawie, Dr. W. Natanson i dr. A. Prażmowski w Krakowie.

Odczyt programem objęty, a zapowiadający rzecz J. Kłaczki o św. Franciszku z Asyżu i gotyce włoskiej, w zastępstwie prelegenta, który telegraficznie zawiadomił o niemożności przybycia, wygłosił hr. Tarnowski. Oto jego treść. Dziwna sprzeczność pozorów panuje między asketycznym nastrojem św. Franciszka a wpływem potężnym, jaki wywarł na rozwój sztuki. Kluczem do rozwiązania tej zagadki jest obok mistycyzmu owa serdeczna miłość świętego do otaczającej go przyrody.

Zwrot ku gotyce jest w sztuce włoskiej pewnym rodzajem przewrotu artystycznego, na który zdobyły się mogły tylko genialna śmiałość wielkiego nowatora, niekierowanego w nocnym wiązaniu rutyny. Nastroj duchowy św. Franciszka ciągnie go ku wzności stylu ostrołukowego, działa tu może i krew francuska, płynąca w żyłach jego i znajomość pomników gotyki francuskiej, działają niezawodnie także, świadomie, czy nieświadomie, względy natury praktycznej. Zakon św. Franciszka jest pierwszym zakonem, w którym jedynostką nie w rozumianiu, nietyko w pracy nad własnym zbawieniem szuka celu życia, ale w pracy nad zbawieniem drugich, w działaniu na wielkie masy. Na to potrzeba świątyni nowego układu, przestronnych, gdzie głos z kazalnicy rozlega się szeroko, gdzie ambona, w romańskim kościele niska, zdobywa sobie dominujące miejsce. Wzorem gotyki włoskiej staje się świątynia, zbudowana przez uczniów św. Franciszka na jego grobie w Asyżu; drugi zakon bliźniaczy, zakon karmelitański, chwycił się gorliwie franciszkańskich wzorów i przez te dwa zakony gotyka rozszerza się po całym półwyspie.

Druga część odczytu zajmuje się rozbiorem odrębnych właściwości gotyki włoskiej w porównaniu z zaalpejską, kończy ją zaś ogólna uwaga o wpływie gotyki włoskiej na nastroj utworów Michała Anioła i Rafaela, na pierwsi twórcze w dziełach kaplicy Syxtyńskiej i Stanów. Gotyka północna zepchnęła inne sztuki na miejsce drugorzędne, gotyka włoska zawarła z niemi sojusz pełen miłości, a tak świątynia z Asyżu stała się kolebką wielkiego nowożytnego malarstwa.

W zakończeniu uroczystości sekretarz generalny odczytał sprawozdanie z konkursów załatwionych w ciągu roku bieżącego oraz nowo na rok bieżący rozpisanych. Nagrody z fundacji Barzewskiego otrzymał: nagrodę literacką dr. Władysław Abraham za dzieło pod tytułem „Organizacja kościoła w Polsce do połowy XII wieku“, nagrodę artystyczną Piotr Stachiewicz za dzieło w ciągu roku wystawione, a w szczególności za obraz „Pogrzeb górnik“.

Nagrodę z konkursu JE. ks. Majera przyznano p. Maryanowi Raciborskiemu za dzieło „Flora kopalna ziem polskich“.

Ogłoszone zostały natomiast następujące konkursy: 1) konkurs z fundacji ś. p. biskupa A. S. Krasieńskiego, nagroda 1200 zł. Do konkursu dopuszczono prace naukowe drukowane, lub niewydane jeszcze, które przysłane będą w tym celu do Akademii po dzień 31. grudnia 1894 r. Pomędzy pracami równej wartości pierwszeństwo mają, według woli fundatora, pisma treści religijno-moralnej; 2) konkurs imienia Niemcewicza, przyjęty w spuściznie po Towarzystwie historyczno-literackim w Paryżu: a) Plan wojny tureckiej Władysława IV, i geneza wojen kozackich; nagroda 1800 franków; termin przedłożony do 16. lutego 1894; b) Parlamentaryzm polski do końca panowania Zygmunta I. Nagroda 2700 franków; termin do 15. lutego 1895 r.

Na tem zakończono posiedzenie.

KRONIKA.

Lwów dnia 12 maja.

Na cześć prezesa Koła polskiego w Wiedniu p. Apolinarego Jaworskiego, dali posłowie nasi na sejm i do Rady państwa objad uroczysty, który się odbył wczoraj w sali Strzelniczej miejskiej. W pięknej sali ustawiono stoły w podkowę, a miejsca przy nich zajęli biesiadnicy w liczbie 100 osób, między którymi znajdowali się też goście poznańscy: poseł na sejm niemiecki ks. Czartoryski i hr. Czarniecki w. dóbr z Poznania. Obok prezesa Jaworskiego zasiadł po prawej stronie hr. Badeni namiestnik, a bezpośrednio po nim prezydent p. Biłski, po lewej książd arcybiskup Morawski. Naprzeciw jako gospodarz uszyli książę Sernbratowicz i hr. Ludwika Wodzickiego.

Szereg toastów rozpoczął marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko w te słowa: Zebrałmy się, aby oddać cześć należną prezesowi Koła polskiego, cześć zasługom, które kraj cały coraz głębiej odczuwa. Wszystkie stronica w kraju uznają, że prezes Koła polskiego posiada wszelkie zalety, które winne być udziałem przewodnika reprezentacji politycznej, w której są zastąpione wszystkie odzienie i party polityczne kraju — a w pierwszym rzędzie uszyli imięnią cenią absolutną dobrą wiarę polityczną naszego szanownego prezesa. Zebrań takie są dobre i potrzebne, bo dobrze jest, żeby od czasu do czasu przypomnieć solidarność Koła polskiego w Wie-

dnia sejmem. Ona te ciała reprezentują te same cele, aspiracje i dążenia.

Był czas, kiedy niewszyszy w kraju uznawali drogi, którzy Koła polskie kroczą, za dobre. Dziś rzecy się zmieniają. A jeśli się spytamy, czyja to zasługa? to odpowiedź musimy, zasługą to meża, który objął przewodnictwo po śp. Grocholskim.

Z całego serca życząc Kołu polskiemu, aby postępowało długie jeszcze lata tą samą drogą pod światłem kierownictwem obecnego prezesa. W tej myśli, podniosłem sercem i ze świadomością stanowiska, które zajmuję, wznoszę toast na cześć Koła polskiego, na cześć jego prezesa posła Jaworskiego.

Za uznanie pracy swojej okoła dobra kraju, wyrażone przez następnego przedstawiciela całego obywatelstwa, bo przez najwyższego urzędnika krajowego i marszałka sejmu — podziękował zasłużony prezes Koła polskiego w następujących wyrazach: Dziękuję wam panowie i koledy szczerze i serdecznie za ten nowy dowód waszej dla mnie przyjaźni i życzliwości. Dzień dzisiejszy, w którym reprezentanci kraju i posłowie do Rady państwa goszczą tak serdecznie swego kolega, zaliczyć mogę do najpiękniejszych dni mojego życia.

Stary jestem, to też pamiętam inne czasy, czasy młodości, kiedy każde cieplejsze słowo polskie, każda myśl polska trwożą napelniała. Dziś z pokera składam dzięki Wszelchomu gośćom za to, że możemy swobodnie czuć i działać jako Polacy. Czczę i miłością przejęty jestem dla tego, który w dobrodziej miłości pozwala nam być Polakami, pozwala nam pracować dla dobra dwóch szepców, kraj ten zamieszkałych.

Dzisiajś owocuję, jakcieście chcieli mię zgotować, muszę odnieść do całego Koła polskiego. Jego to zasługa, żeśmy potrafili wywalczyć dla kraju pewne korzyści. Mamy to do zawdzięczenia jego solidarności, jego taktowi politycznemu, jego świadomości o ścisłym związku ze sejmem i krajem, od którego żąda poparcia i sądu bezstronnego i sprawiedliwego, choćby ostrego.

Toast mój wznoszę na ręce naszego przewodcy krajowego, czcigodnego naszego marszałka, który jako potomek dostojny i w historii naszej tak zasłużonej rodziny, daje nam przykład prawdziwej miłości kraju. Na cześć sejmu, na pomysłność kraju i ręce marszałka ks. Sanguszki.

Wojciech hr. Dzieduszycki wygłosił przesłany toast kochojamy się — pełen natchnienia i bogactwa myśli. Toast ten podajemy w całości. Brzmni on tak:

Niegdyś ryceurze zgromadzali się na gruzach wspaniałego królewskiego zamku spalonego przez wrogie obłężymy, z którego porwano ukochaną, niesmiertelną królowę; tę obłątaną zamknięto pod trzema kluczami i trzyma zamkami w ciemnicy a ryceurze odbywali na gruzach turcji, w którym nagrodą zwycięzcy miała być meo osoboczenie więzionej a przez wszystkich nade wszystko ukochanej. Ale choć to była walka przyjaciół zgodnych co do celu, same zapasy sprawy że ci przyjaciele zawrżeli gniemiami i że zaczęli się między sobą mieć za przeciwników.

Wieczorem, opuściliśmy pole zapasów zeszli się przy biesiadnym stole aby uczcić starożytnego, który wśród hojnie nad dalekim Dunajem. Wtedy to przyszli do nich ryceurze z nad Gopla i z pod Kruszycy, w tarczą porwany od cięć otrzymujących w prawdziwym boju, z rzeźnym wrogiem. Ale ci ryceurze walczyli także o osoboczenie więzionej kochanki. Rozwartł się tedy bratnie dnie, stajają serca, żył popłynęły, a mędrce powstał wśród biesiadnego koła i podał wszystkim trunkiem czarodziejski, który wszystkich natchnął wspólną miłością i wszystkich powiódł wprost na wrogie obłężymy. Pękły wroczące więzionej i ukochana wróciła do obojadowanego królewskiego zamku.

I myśmy to zgromadzeni przy biesiadzie, po zapasach, w których wszystkim chodziło o cel jeden, a w których jednak zawsze coś nakładał prawdziwej walki była — i my przyjmujemy Gości z nad Gopla, walczących ciężko i wśród nieoków o ten cel wspólny, o tę samą niesmiertelną, nieszczęśliwą, nade wszystko ukochaną ojczyznę. Oby trunkiem czarodziejskim zapewniającym ostateczne zwycięstwo, było ziszczenie się treści staropolskiego zdrowia, którym ojcowie nasi wszystkie biesiady kończyli! W tym celu wnoszę: Kochojamy się!

Usztę zamknął bogatą w treści a wspaniałą co do formy mową ks. Witold Czartoryski. Mówił on: Jako przybył z dalekich stron, ale do braci waszych, pozwałam sobie głos zabrać, by wam serdecznie od nich oddać braterskie pozdrowienie. Nad ziemią naszą długi i szeroka, krwią i łzami przesiąknięta, zawieszł Bóg Intnie. Przez długie lata brzmiała ona tonami żalu i skargi. Obecnie tony te zmieniły dźwięk swój. Praca i trud to obecne jej tony. Mincęły czasy orężnych zapasów, nastał czas pracy spokojnej, żmudnej, ale niemniej dla narodu ważnej. Wznoszę toast na pomysłność pracy wszystkich tu zgromadzonych mężów, pracy, podjętoej pod hasłem miłości Polski. — Piję na cześć Polski.

W usposobieniu podniosłem a wesołym rozchodzili się uczestnicy wczorajszego zebrań, którego cel piękny, bo uczczenie zasługi, niech będzie zachętą do pracy publicznej, która przędź lub później lecz zawsze przez zdrowe społeczeństwo oceniana bywa. W życiu publicznym — jak życie uszy — są dwie drogi: jedna z myślą o sobie — często zwodnicza, lecz nie rzadko prowadząca do zaspojenia miłości własnej, a więc bogata w zaszczy i uposażenia; druga z zupełnym zaparciem się swego ja, a z myślą i celem jednym, to jest spełnienia i tylko spełnienia przyjętego obowiązku.

Pierwsza niestety bywa częściej instana kwiatami, gdyż podstawa jej w regule ulęgodności i godzenie się ze wszystkim; druga łączy z sobą walkę, pełną jest przeto kolców i przykrości, a jedyną jej nagrodą uznanie.

Społeczeństwo więc, które uznaje i ceni zasługę prawdziwą, jest zdrowem. I dlatego to uszy na wzór wczorajsz, to nie zabawa tylko towarzyską, bo w niej streszcza się cały myśł głębsza i szlachetniejsza, bo nagroda i ocena pozytywnej służby publicznej!

Nadmienić winniśmy, że w czasie uszy

nadszedł telegram od ministra Zaleskiego, w którym przyłącza się całym sercem do uznania dla wielkich zasług p. A. Jaworskiego.

Mianowania. Koncepista skarbowy Kazimierz Gałcki mianowany został konceptistą ministerjalnym.

Przeniesienia. Dyrekcja poczt przeniosła oficyala Emanuela Haydera z Sokala do Lwowa, oficyala Bronisława Gidlewskiego z Jarosława do Sokala, powierając mu naczelnictwo tamtejszego urzędu a oficyala Bronisława Ciechanowicza ze Śniatyna do Dębicy dworca, poruczając mu kierownictwo tegoż urzędu.

Wybór prezidenta m. Lwowa. W srodek wieczorem zebrała się nowo wybrana rada miejska w pełnym komplecie celem dokonania wyborów prezidenta i wiceprezidenta miasta. Z pp. radnych nie jawiło się tylko pp. Apolinari Stokowski, hr. Roman Gostkowski i Robert Klein, którzy słabością usprawili swoją nieobecność i radca dworu dr. Leonard Pięta, który złożył swój mandat do rady. Posiedzeniu przewodniczył najstarszy wiekiem radny prof. dr. Małcki i tenże powoławsy na sekretarzy pp. hr. Borkowskiego i Kordyśa, zarządził głosowanie kartkami na prezesa. Głosowanie wydało następujący rezultat: Edmund Mochnacki otrzymał głosów 45, dr. Adam Czyżewicz 37, dr. Małchowski 2, dr. Gryziecki 3, Schayer 1, białych kartek oddano 8. Ponieważ nikt nie otrzymał wymaganej większości 51 głosów, zarządził prof. Małcki powtórne głosowanie, przy którym p. Edmund Mochnacki otrzymał głosów 53, dr. Adam Czyżewicz 35 głosów, dr. Marchewicki 1 głos, dr. Gryziecki 1, białych kartek oddano 6. Tak wybrany został p. Edmund Mochnacki po raz trzeci prezydentem miasta. P. Mochnacki oświadczył, że przyjmuje wybór a dziękując za szczerze zaufanie, przyrzekł pracować dla dobra miasta z całym poświęceniem, ile mu się starczy i upraszał wszystkich radnych o dodatnią pomoc.

Następnie zarządził prof. Małcki głosowanie na wiceprezidenta. Głosowanie wydało następujący rezultat: Dr. Zdzisław Marchewicki otrzymał głosów 79, a próchnych kartek oddano 4, a 13 głosów zostało rozstrzelonych na 8 osobistości. Wybrany prezydent ogłosił większością głosów, Dr. Zdzisław Marchewicki, a wybór jego przyjęty został hucznie oklaskami. P. Marchewicki dziękując za wybór rozwinął program działalności nowej rady, która bierze sobie za zadanie: reformę magistratu i administracji miejskiej, wystawę krajową, kanalizację miasta i wodociąg.

Nie chcemy wątpić, że p. Mochnacki, skoro szaczonec został ponownym wyborem, weźmie się obecnie energicznie do pracy około dobra miasta a znając liczne niedostatki i ujemne strony gospodarki miejskiej uczyni wszystko i to rychło by złemu zapobiedz.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w sobotę d. 13. bm. o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym: podział rady na sekcje.

Wiadomość dycezyjna. Gr. kat. dyceza lwowska. Kanoniczną instytucję otrzymali księża: Łukasz Nestor na Remiszowce, Jan Kulicki na Markopol i Roman Szeparowicz na Dobrzany. Prawo używania oznak kanonika otrzymał ks. Sylwester Hardziński, paroch w Srodopolech.

Gimnazjum dla kobiet. Wydziału towarzyszt: „Czytelni dla kobiet“, „Związku koleżeńkiego byłych seminarzystek“, „Stowarzyszenia oszczędności kobiet“ i „Stowarzyszenia nauczycielek“ zamierzają wnieść do sejmu petycję o założenie gimnazjum żeńskiego. Wzywają przeto specjalną odezwą kobiety w całym kraju, aby podpisywały jak najliczniej tę petycję. We Lwowie arkusze do podpisów wyłożone będą w księgarniach chrześcijańskich, w Czytelni dla kobiet i w Stowarzyszeniu nauczycielek.

W programie zjazdu delegatów związków polskich gimnazjów towarzystw jest przyjęcie na dworecz kolejowych 13 b. m. wieczorem przez komisję kwatrurową. W Niedzielę 14 b. m. o 8 rano msza w katedrze, o godzinie 9, pierwsze posiedzenie w sali ratuszowej, na którym uczestników powita prezydent miasta i prezes Sokoła lwowskiego. Dalszy ciąg tego posiedzenia o godzinie 3, a o 6 wieczorem w sali Sokoła W sali Kasyina miejskiego o godz. 8 wieczorem odbędzie się przyjęcie delegatów i wieczornica dla członków Sokoła lwowskiego.

Festyn akademicki mający się odbyć na początku czerwca powszechnie zaczyna budzić zainteresowanie Lwowlanie a co ważniejsza piękne Lwowlanki pragnęłyby już po długiej zimie i dżdżystej wiosnie użyć świeżego powietrza i rozrywkę wśród zieleni i kwiatów. Spodobność do tego dla festynu, gdyż komitet nie skąpi pracy, by pobył na Wysokim Zamku ujemnicznym publiczności. Dnia festynu jeszcze nie oznaczono, zależeć to bowiem będzie od odpowiedzi jaką nadesłają astronomowie, którym komitet zadał zagadkę: „którego dnia lęgo czy 4go będzie pogodą.“ Wobec tego nasi wapięć że Zamek zapewni się dorobową publicznością. Nadeśtano też już kilkaset pięknych fantów dla loteryi fantowej. Sukces jaki odniósł raut akademicki pozwala przypuszczać że i festyn tegoroczny wypadnie również wspaniale.

Prywatne egzamina nauczycielek robót ręcznych kobiecych, rozpocznie się w Seminarjum nauczycielskim żeńskim we Lwowie we wtorek dnia 27 czerwca o godzinie 8 rano. Kandydatki, które zamierzają składać ten egzamin, mają wnieść podanie do Dyrekcji zakładu w terminie do dnia 15 czerwca. Do podać należy załączać: a) metrykę urodzenia na dowód ukończonego 18-go roku życia, b) świadectwo zdrowia; c) świadectwo moralności i d) ostatnie świadectwo szkolne.

Poranek muzyczny i deklamacyjny odbędzie się wczoraj w zakładzie wychowawczym dla dziewcząt pani Maryi Zagórskiej. Obszerna sala wykładowa, zapewniła się publiczności, złożoną z przyjaciół i rodziców młodzieży, pobierającej naukę w instytucji pani Zagórskiej, tudzież z grona nauczycielskiego tegoż zakładu. Produkcie wykonane były wyłącznie siłami młodzieży wychowawek zakładu, a mimo to wypadły prawdziwie koncertowo. W program

wchodziły śpiewy choralne i solowe, deklamacje polskie i francuskie, tudzież gra na fortepijanie. Skromny dochód, jaki przyniósł wczorajszy poranek przeznaczyła za ma kierownicza zakładu na kolonie rymańskie — młodzieźki koncertanci wczorajsze spełnili tedy zarazem dobry uczynek, że spżyli zarówno im, jak i przewodniczoce ich, kształcący nietykło uszy, ale i serdużka swych wychowawek, szczerzy nam się poklask.

W szkole żeńskiej im. Stanisława dnia 8. bm. odbył się uroczysty obchód patrona tegoż zakładu św. Stanisława. Po odbytem nabożeństwie w kościele OO. Dominikanów, zgromadziła się dziesiątka w sali gimnastycznej, przyozdobionej artystycznie i uwalnowiczo w kobiecie i kwiaty. Młodzież ustawioną klasami, powiała serdecznymi słowami kierownicza, wyjaśniając w jakim celu władze szkolne te uroczystości ustanowiły, zaznaczając, że słusnie obrano w tej szkole na patrona św. Stanisława, przedstawiciela wiary tak silnej, że nawet umarłych wskrzęza — gdyż kobieta bez żywej, czynnej wiary jest jak okręt bez steru; gdy burza nań uderza — zginie! Następnie ka, katecheta w swej mowie przedstawił żywot św. Stanisława Szczepanowskiego i zachęcił uczennice do naśladowania cnót tego świętego tj. pokory, cierpliwości, poświęcenia i wdzienności względem Boga i ludzi a miłości do kraju rodzinnego. Po mowie ks. katechety nastąpiły ze zrozumieniem i pięknym wygłoszone deklamacje uczennic i śpiewy pod kierownictwem nauczycielek. Tak podniesione umysły, co piękne i wznościśle poeznaga kierownicza temi słowami: „Daj Boże, żebyście odniosły zamierzone korzyści z tej uroczystości, a na przyszły rok szczęśliwie i wesoło znowu się tu zebrały, a teraz nie traccie chwili w murach, wracajcie do domu i używajcie pięknego dnia wiosennego!“

Lekarska dyrekcja „Maryówki“ objął dr. Stanisław Dekański, sekundarysz szpitala głównego. lekarz zdolny, sumienny i cierpliwy. Zeszłego lata był pomocnikiem w słynnym zakładzie hydropatycznym dr. Ebersa w Krynicy, a niedawno temu wrócił z objazdki po sławnych zakładach hydropatycznych za granicą.

Z dziennika policyjnego. Onegdaj na ulicy Jagiellońskiej umarł nagle Ajzyk Fiszer, kupiec, lat 61 letczy. Powodem śmierci było poradzenie serca. Złotki odstawniono do prywatnego mieszkanca zmarłego, Józef Łuczajko, rodem z Rudna powiatu lwowskiego, lat 23 odsiadujący karę więzienia, zbiegł onegdaj z zewnętrznych robót w egielni „Stillerówka.“ Był on wzrostu średniego, okrągłej twarzy, brunet, ubrany w odcież więzienną.

Osupełi, którzy, jako przed kilku dniami donosiliśmy, obrabowali z pieniędzy kilku już ludzi, a to ofiarując im na sprzedaż rzekome falsyfikaty guldenowe austriackie, zostali wczoraj przytrzymani. Chcieli oni dalej prowadzić swój proceder, jednakowoż agenci policyjni udaremniili ostatni ich występ i obu uwzięli. Są nimi Marek Zajdlar i zięg jego Herzs Stein, obaj rodem ze Śniatyna. Zajdlar był krawcem, a Sztajn komiwojazerem od kilku tygodni już przebywali we Lwowie i prowadzili swoje przedsiębiorstwo.

Za spokój duszy ś. p. Władysława Zawadzkiego żołnierza wojsk polskich z r. 1863 odbyło się żałobne nabożeństwo w piątek dziś o godzinie 11 rano w kościele OO. Bernardynów.

Rezygnacja dr. Szałchowskiego z prezydentury miasta Krakowa. Na posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej dnia 10 bm. wiceprezydent Friedlein przed przystąpieniem do porządku dziennego oświadczył, że otrzymał od prezydenta Szałchowskiego dwa pisma, jedno adresowane do Rady, a drugie do niego, następującej treści:

Do Szanownej Rady miasta Krakowa. Z uwagi na mój wiek, ubytek sił i stan zdrowia, widzę się zmuszonym słownie do poddania prezydenta miasta Krakowa i proszę o przyjęcie mojej rezygnacji. Feliks Szałchowski.

Do Wielmożnego pana Friedleina wiceprezydenta. W zakończeni pismie do Rady miasta składam godność prezydenta. Proszę o odczytanie tego pisma na dzisiejszym posiedzeniu Rady miasta. Proszę także o czynienie wniosku, aby moja rezygnacja zaraz, bez odesłania do Sekeyi przyjęta została. Z wysokim poważaniem Feliks Szałchowski.

Po przemówieniach dra Zolla i dra Kohna, aby rezygnacji dra Szałchowskiego nie przyjmowały, wybrano deputację z pp. Friedleina, Muckowskiego i Rottera, która na tychmiast udała się do dra Szałchowskiego prosić go o cofnięcie wniesionej rezygnacji. Członkowie Rady pozostali tymczasem w sali obrad. W pół godziny powrócił deputacja z oznajmieniem, iż dr. Szałchowski przedstawiając różne powody, między niemi najważniejszy brak zdrowia, rezygnacji swej nie cofnął. Wobec tego wniosek p. Muckowskiego uchwalono: Rada miasta z dniem 12 maja wzięła do wiadomości rezygnację dra Szałchowskiego z godności prezydenta i poleca wiceprezydentowi p. Friedleinowi, aby w porozumieniu z przewodniczącym sekcji obmyślił sposób godnego wyrażenia wdzięczności za położone dla miasta zasługi.

Z aury. W Bolechowskim panną dotąd wielkie zimna w towarzystwie wiatrow i śniegu lud wlewy. Bydła którego nie ma już czem karmić w stajni, nie można też wcale jeszcze wypędzić na pole.

W okolicy Lwowa w stronie Brzuchowice szalała onegdaj burza, która znaczne szkody poczyniła w tamtejszych lasach. Jedno ze zwalonych drzew zerwał telegraficzny drut kolejowy i przerwał komunikację telegraficzną na tej linii.

Nowy urząd pocztowy. Z dniami 14 bm. wejście w życie nowy urząd pocztowy i telegraficzny w Prądniku białym pod Krakowem.

Z Bilki Szałchowskiej znikł Jan Popowicz postawiwszy żonę i dwoje dzieci. Przed pięciu laty był w Kulparkowie, a teraz znowu zaborował i przed 5 tygodniami znikł nagle z Bilki bosu, ubrany w kożuch. Wiadomość o Popowiczu komunikowaliśmy w tamtejszym poszebozcu.

Z Bohatynia piszą nam, że zapowiedziany na dzień 7 bm. muzyczny-wokalny wieczorek Sokoła powiódł się znakomicie. Wieczorek rozpoczął krótkim lecz serdecznym, pełnym prawdziwie poetyckiego polotu wierszem miejscowy sędzia p. Stieher, który z włączenia sobie werwą zachęcał wszystkich obecnych do wstąpienia w szeregi sokółków. Nagrodzono go za to hucznie oklaskami, skutek zaś zachęty był ten, że zaraz po wieczorku kilka z miejscowych i dwie zamieszowe panie wpięły się do Towarzystwa z oznajmieniem, iż rzecz się będzie pocięła się jak uszychłej o to, aby Sokół miał własny sztandar. Następnie wykonał chór Jareckiego „Straż nad Wisłą“, poczem panna Kazimiera Szamocianka odegrała „Mattei“ a Grand Valse“, a p. W. odspiewał wcale poprawnie w „Halki“ „Monuski“, „Recitativo“ i „Dumka Stefana“. Najpiękniejszymi punktami programu były: „Kujawiak“ Kazimiera Łady, gra na skrzypcech p. Weisberga z akompaniamentem fortepianu i „Marzenia Sokoła“, odegrane z prawdziwym wirtuozostwem przez uśmiele w tym celu przybyłego ze Stanisławowa p. Hackera. Również dobrze wypadła gra na cytrze panny M. Worobkiewiczą „Jakym znać“ i Niżankowskiego „Hułaly“, odspiewane przez chór sokółków, wywołały burzę oklasków. Zakończono wieczorek chórem „Do pracy“. Prawdziwą niespodzianką dla słuchaczy był występ pana Rożańskiego, który smażony był zastąpić jednę z chorych uczonec, a który z uczniem wypowiedział wiersz Lenartowicza „Bitwa Racławicka“. Komitet zabawowy ułożył już kilka wycieczek na przyszłość i można się spodziewać, że wypadną one również znakomicie.

W Łęku Fabryka sukna Franciszka Zawadzkiego w Kątach świętoja uroczyste dzień 3 maja, jako 25-letnia rocznicę założenia przedsiębiorstwa. Po uroczystym nabożeństwie, odbytem w klasztorze Sióstr Kapucynek, robotnicy podążyli do fabryki, gdzie dla nich urządzone zabawę.

Samobójstwa w Stobócce pod Kosowem odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu pomocnik Krwalski Zdzisław Juni, w wieku 26 lat. Przyczyną tego była obawa przed karą. Poszedł na pola Denysowskie i tam dwukrotnie strzelił do siebie.

W Warszawie wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie 23-letni kupiec Ludwik Krauze.

Kontrolne celne. Minister skarbu zarządził o 1 bm. ulgi przy kontroli towarów w powiatach nadgranicznych. Podlegać będą kontroli jak dotychczas tylko kawa, sól kuchenna, oleje mineralne. Przy innych towarach podlegających cłu, odbywał się będzie tylko kontrola transportu.

Zmowy we Wiedniu. Mimo ciągłych arestowań między strajkującymi robotnikami ciesielskimi zmowa ich trwa dalej i nie sąsno się wcale na rychłe jej zakończenie. Natomiast fabrykanci apertury prawie napewno pójdą dalej na drodze ustępstw i to jeszcze w tym tygodniu. Strajkujące robotnice urządziły onegdaj wycieczkę w okolice Wiednia a w pochodzie przez miasto, który wśród śpiewów i w wielkim porządku się odbył, wzięło udział przeszło 1000 kobiet.

u ogółu naszej publiczności. Piękny te, utwór pioski pełny grzechy...

placenia drugiej raty 1.000 zł., względem którego kupujący...

zobowiązania z tytułu regulacji rzeki Wisny i petycje...

Księstwo bułgarskie przybyli onegdaj do Orsovy i odpłynęli...

W Grecji wybuchło przesilenie ministerialne z powodu...

Przyjechali do Lwowa dnia 12. maja. Hotel Żorża...

SEJM.

Lwów d. 12. maja. Dzisiejsze 18 posiedzenie rozpoczęło się o godz. 1/12 w południe...

Z porządku dziennego odesłano do właściwych komisji sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie utworzenia przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie stałych posad kasjerów, rachmistrzów i pisarzy...

Następnie p. Trzeciński referował imieniem komisji administracyjnej w sprawie ustalenia terminu zwoływania sejmów. Komisja wniosła: 1. Sejm stwierdza, że nieregularne zwoływanie sejmów...

Następnie p. Trzeciński referował imieniem komisji administracyjnej w sprawie ustalenia terminu zwoływania sejmów...

W dyskusji nad tą ważną sprawą zaczął pierwszy głosić poseł dr. Weigel...

Następnie przemawiał poseł Jerzy ks. Czartoryski. W dążeniu, pełnem głębokich krytycznych uwag...

P. Chamieca zwraca przedewszystkiem uwagę, że jest przedkładane sprawozdanie Wydziału kraj. sprostać o myłkę druku w tym kierunku...

W głosowaniu przyjęto wniosek komisji do poprawki ks. Czartoryskiego o opuszczającą ustep... 0 ile możliwości w opuszczającą ustep...

Dalej przysłała Jana Michała dw. im. Włochowicza, byłego posła sejmowego i właściciela realności w Skalice...

W ogłoszeniu o kupnie 2.000 zł., że przeto zamienienie ich na gotówkę wypadnie z korzyścią dla fundacji, jak niemiecki fundator nie za-trzeba sobie dożywotniego poboru odsetek...

Petycję Józefa Freysingera o wynagrodzenie za dostarczoną nadobowiązkowo ilość krowianki do szczepienia ospy...

Do zbadania i możliwego uwzględnienia przekazano Wydziałowi krajowemu petycję gminy Nienowice w sprawie...

Wniosek ten poparł także członek Wydziału kraj. p. Wereszczyński...

P. Abrahamowicz przyłączył się do tego ostatniego zezwolenia...

Z kolei uchwalono: Na pokrycie polejowych kosztów budowy nowego gmachu szpitalnego w Wadowicach wiedeński...

Niemniej bez dyskusji przyjęto: sejm przyjmuje do wiadomości zażądania Wydziału kraj. w przedmiocie naprawy i rozszerzenia urządzeń mechanicznych...

Również bez dyskusji uchwalono, aby już w r. 1893 przestawiono szpital ubikację w starym gmachu szpitala św. Łazarza w Krakowie...

Przy uchwaleniu rezolucji wzywającej rząd, aby najdalej do końca roku 1894 przystąpił do budowy klinik uniwersyteckich na gruncie „na Blichu”...

Przy rezolucji, że w ubikacji, przeznaczonych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie na mieszkanie dyrektora...

Przy rezolucji, że w ubikacji, przeznaczonych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie na mieszkanie dyrektora...

Następnie przyjęto wniosek komisji budżetowej, aby w r. 1893 użyto z funduszu szpitala św. Łazarza w Krakowie...

Z kolei uchwalono: na wniosek komisji drogowej (sprawozdawca St. Gniwosz) poleca się Wydziałowi krajowemu...

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

W Warszawie. Dziś, 12. maja, w gubernii łomżyńskiej zauważono znowu ruch emigracyjny...

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Wielki książę darmsztadzki, zamkając sesję sejmową, oświadczył na końcu: „Stan rzeczy w naszej wspólniej ojczyźnie jest aropowalnym...”

Ostatnie wiadomości.

W sejmie czeskim wniosek p. Zalka zupełnie podzielił narodowości szkół ludowych w Czechach...

Bukareszt d. 12. maja. Kontrowersje, jakie powstały w toku rokowań handlowych z Austro-Węgrami...

Berlin dnia 12. maja. Jak słychać, będzie przyszły rajchstag zwołany już na 26. czerwca...

Inszyr d. 12. maja. Jutro odbędzie się walne zebranie słuchaczy sekcji niemieckiej...

Paryż d. 12. maja. Półrządowy Temps zwraca się przeciw pismom angielskim i niemieckim...

Według Libre Parole oświadczył minister spraw zagr. do pewnego swego przyjaciela...

Zaprzeczają tu doniesieniu Patrie, jakoby minister wojny zabronił dawania urlopu oficerom i żołniercom...

Monachium d. 12. maja. Zślubiny najstarszej córki księżny Gizeli...

Łondyn d. 12. maja. Do „Bura Reutersa” donoszą z Bathurst, że francuzki oficerowie zdarli flagę angielską w Niambutang i porwali jednego naczelnika...

Łondyn d. 12. maja. Jak słychać, oświadczył Koszut pewnemu dziennikarzowi angielskiemu...

Orsova d. 12. maja. Przed przybyciem tu księżstwa bułgarskich, skoncentrował tu okrugowy komendant...

Wiedeń 12. maja. Akcje we. banku kredytowego 388 - - - banku anglo-austriackiego 150 - - - Unobanku 251 - - -

Wiedeń 12. maja (telegrafowane). Później na czwart. - - - na jesień 840, żyta na jesień 792, owsa na jesień 675.

TELEGRAMY.

Wiedeń d. 12. maja. Według Polit. Corr. car zamysla wkrótce odbyć w Sebastopolu przegląd całej floty czarnomorskiej...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Budapeszt d. 12. maja. Zachodzi obawa nowego przesilenia gabinetowego. Przyczyną nie byłby kościelnopolityczny program...

Dział ekonomiczny.

Encyklopedia rolnicza. Dziesięć lat upływało od wydania pierwszej Encyklopedii rolniczej...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

W tym celu redakcja przekonała się wkrótce, że wszystkie prawie działy nowych wymagają opracowania...

Nadesłane.

Stan powietrza. W środę i wczoraj rano mieliśmy pogodę...

Prognoza na dobę dnia 13. maja. Wiatr będzie co do kierunku północny...

Srednia temperatura doby obniży się do +8°C. Niebo będzie przew. zachmurzone...

Opad deszczu nieznaczny chwilami. Jutro, dnia 13. maja. Św. Serwacego.

Lekarz chorób dziecięcych

Dr. Ant. Wachtel 806 mieszka obecnie na ul. Czarneckiego 1. 4. Stażyca tramwaju: „Płac Clowy.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski po odbyciu specjalnych studiów na klinikach profesorów Fournier i Resnier w Paryżu...

Pensjonat hydropatyczny dr. EBERSA

przy c. k. zakładzie wodolecznym w Krzywcu przy ul. Czarnieckiego 1. 4. Ordynuje od 11-12 i od 3-5.

Zmiana pomieszkania. Dr. Eug. KOZIEROWSKI

specjalista w chorobach zębnych i jelit mieszka obecnie 805 przy ul. Czarnieckiego 1. 4. ordynuje od 2-4 popoł.

ROZKŁAD POCIAGÓW obowiązujący od 1. maja 1893 (Czas lwowski).

Table with columns: Station, Kurier, Osobowy, and time slots. Includes sections for 'Odechodzą do' and 'Przechodzą z'.

DRABNE OGŁOSZENIA
po cenie od wyrażu.

SZCZOTKI DRUCIANE do czyszczenia drzew po ct. 75, nożyce ogrodowe od ct. 85, łopaty, grabie, motyki, konewki ogrodowe itp. poleca Piotr Chrzostowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry) 548

WILLA na Piekarskim 1. 11 do sprzedania lub odnajęcia. 555

EKONOM doświadczony przez lat 2 w postępowych gospodarstwach tu i za granicą, poszukuje dla nieprzewidzianych okoliczności w większym majątku posiad. O łaskawe oferty uprasza pod adresem: G. Spodarczyk, poste rest. Kolomyja, 554

RZĄDCA EKONOMICZNY, teoretycznie i praktycznie w wszelkich gałęziach gospodarstwa wykształcony, zawiadujący od 17 lat większymi majątkami, prosi o wezwanie do objęcia odpowiedzialności pod J. M. Koszów. 552

BIURO WYWIADOWCZE J. Polnickiego, Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 5. I piętro, poleca może kilku pisarzy ekonomicznych, biegłych w prowadzeniu rejestratury gospodarczej, oraz ziołowych i wyrobionych rzadków, ekonomów, leśniczych, gorzelników, młynarzy i maszynistów. 551

NADLEŚNICZY Polak, mogący się wykaazać egzaminem, praktyką oraz rekomendacjami, nieskazitelnej uczciwości, znajduje zaraz umieszczenie. Biuro wywiadowcze J. Polnickiego, Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 5. 553

STANISŁAW HORSZOWSKI, Lwów, Ossolińskich 12. Fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta mechaniczne (arystony, manopany etc.) Na raty. Cenniki gratis. 554

Zarząd fabryki dachówek i wyrobów ceramicznych

Jana Lewińskiego, Aleksandra Domaszewicza i Sp. we Lwowie 4383
przeniesiony z d. 5 kwietnia br. na ulicę Mickiewicza 1. 24.

Potrzebne mieszkanie na wsi

od czerwca lub też tylko na czas wakacji szkolnych, dla trojga dzieci, bony i służącej, z niewybrednym urządzeniem, z wiktorem lub bez, jeśli będzie można na miejscu gotować. Najchętniej w szlacheckim dworze, w zdrowym położeniu, nad rzeką. — Dzieci grzeczne, dobrze wychowane, wymagania bardzo skromne, żadnych grymasów. Zapłata pewna. — Łaskawe zgłoszenia adresować: „Jarosław Pieniążek, Lwów, Czarnieckiego 2.”

Stary Cognac

destylowany, s wina własnej uprawy, do starzenia od najpierwszej jakości franco 4 butelki za 6 złr., albo 3 litry za 8 złr. Benedykt Hertl, właściciel dóbr, zamek Golitsch przy Gonobitz, Styra.

SIROP du D^e FORGET
Irrytacje Piersiowe
KASZLE FLEGMY BEZESNOŚĆ
Paryż, 28, ul. Bergère
we Lwowie w aptekach PP. Miklascha, Wewior skiego, Ruckera

KORDJANA UJEJSKIEGO PIERWIOSNKI

z ilustracjami
STANISŁAWA RADZIEJOWSKIEGO.
Cena 1 złr. 4435
Do nabycia w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza we Lwowie, plac Maryacki.

WYROBY SPECYALNE PARFUMERYA AUX VIOLETTES DE PARME ED. PINAUD

Wyroby... Aux Violettes de Parme
Essence de chèvret Aux Violettes de Parme
Woda toaletowa... Aux Violettes de Parme
Pomada... Aux Violettes de Parme
Olejki... Aux Violettes de Parme
Puder ryżowy... Aux Violettes de Parme
Kosmetyki... Aux Violettes de Parme
37, Boulevard de Strasbourg, 37

JAN JARZYNA
jubiler i złotnik
we Lwowie, pl. Maryacki
poleca swój bogaty zapas
opatrzonej kasy wyrobów
jubilerskich, złotych i srebrnych
po najniższym cenach.

„Marjówka“ zakład wodoleczniczy
koło Lwowa (poczta Lwów).

Pięć piętrowych murowanych budynków i jeden parterowy. Wzorowe urządzenia tak działów leczniczych jak i pomieszczeń (w wielkiej części z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymagań. Wyborna obfita woda źródłowa, masaż, elektryzowanie, inhałacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słowne i inne wedle potrzeby. Lekarzy przebywa stale w zakładzie. Doskonała kuchnia, kryty deptak, piękne spacery w parku zakładowym i w lasach przylegających, czytelnia, fortepiany, bilard, kregielnia, gry towarzyskie. Omnibus kursujący stale między Marjówką a Lwowem. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Skromne warunki. Bliższych informacji udziela i zamowienia przyjmuje: 4408

Zarząd Zakładu wodoleczniczego „MARJÓWKA“

Jedyna fabryka w Amsterdamie.

królewsko-niderlandzki dostawca nadworny
ces. król. austriacki dostawca nadworny, niemiecki
dostawca nadworny wiedeński dworów europejskich
Wynand Fockink
Rok założenia 1879.
FABRYKA najłepszych, holenderskich LIKIERYW
SKŁAD FABRYCZNY
Wiedeń, I. Kohlmarkt Nr. 4.
Dla dogodności szan. odbiorców urzędziliśmy sprzedaż tychże prawdziwych likierów prawie u wszystkich wiedeńskich firm, przyczem zwracamy uwagę, że moje prawdziwe likiery wyrabiam wyłącznie tylko w Amsterdamie, a w Austro-Węgrzech i w ogóle po całym Amsterdamskiej innej fabryki nie posiadamy. 4402

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY KRYNICA

Stacja kolei: **Muzyna-Krynica** z Krakowa 8 godzin ze Lwowa 12 godz. z Budapesztu 12 g.
W miejscu poczta 3 razy dziennie. T. - graf. Apteka.
Najobfitsza szozawa żelazista. 4474
W Karpatach 590 metrów nad pow. morza. Od stacji kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej. Środki lecznicze: Klimat podoleński, kąpiele żelaziste, nader obfite w wodny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w r. 1892 wydano ich 32.000). Kąpiele borowinowe, para ogrzewana (w r. 1892 wydano ich 12.000). Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Picie wód mineralnych miejscowych i zagranicznych. Zetyca. Kefir. Gimnastyka lecznicza. Lekarz zdrojowy Dr. Kopff cały sezon stał ordynującym. Nadto 12 lekarzy wolno praktykujących. Spacery. Bardzo rozległy park szpilkowy, znakomicie utrzymany. Bliższe i dalsze wycieczki w uroczu Karpatach. Mieszkania. Przeszło 1500 pokoi z komfortem urządzonych, z pościelą kompletną, usługami, dawkami elektrycznymi, piecami itd. Kościół łaciński i cerkiew. Wspaniały Dom z wojowy kilka restauracji. Kilka pensyonatów prywatnych, mleczarnia, cukrownia. Muzyka zdrojowa pod kierunkiem A. Wrońskiego od 21 maja Stały Teatr, koncerty. Frekwencja w r. 1892 4600 osób. Sezon od 15. maja do 30. września. W maju czerwiec i wrześniu ceny kąpiele, pomieszczeń i potraw w głównej restauracji niższe. Rozsyłka wody mineralnej od kwietnia do listopada; składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą. W miesiącu lipcu i sierpniu uogólnione żadne ulgi, jak uwolnienie od taks zdrojowych itp. udzielone nie zostaną. Na żądanie udziela wyjaśnień: C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Niezawodny skutek w cierpieniach goścoia i reumatyzmu
w ogólnem osłabieniu nerwowem, nerwalgii, lechias, nerwowych cierpieniach żołądka, bólach głowy, bezsenności, cierpieniach krzyża i stępu pacierowego, zatkaniach itp., proszę najpierw powołać lekarza saleony, uprzywilejowany i dający się regulować
główny aparat do nacierania do użytku samemu
systemu prof. Dr. Volta. 4477
Odnieszony dyplomem honorowym na wystawach: w Kolonii nad Renem 1890. — Nagrodzony wielkim medalem srebrnym w Wals 1 90. — Złoty medal na wystawie higienicznej w Stuttgarcie 1890. — Wielkim medalem srebrnym na wystawie w Pradze 1891. — Cena kompletnego przyrządu: w wykonaniu zwykłym złr. 8.—, w wykonaniu eleganckim złr. 12.—. Do każdego dodaje się ilustrowany sposób użycia. Waga dkg. 30. Rozsyłka do wszystkich krajów za zaliczką. — Prospekt i świadectwa rezyła darmo właściciel przywileju J. Augenfeld, Wien, I., Schulerstrasse 19.

Fabryka wózek dla dzieci i foteli dla chorych.
Składy: we Lwowie J. Königsberger, ul. Akademicka 3. Kraków: M. Niemetz Sukiennice 30.
Fabryka i skład główny: **L. Baumann** WIEN VII. Seidengasse 3. Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Kantor wymiany

C. k. oprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.
Jako dobrą i pewną lokację poleca:
4 1/2% listy hipoteczne
5% listy hipoteczne profilowane
5% listy hipoteczne bez premii
4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2% listy Banku krajowego
4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
5% pożyczkę propinacyjną bukowicką
4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2% pożyczkę propinacyjną węgierską
4% węgierskie obligacye indemnizacyjne
które papieru Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.
Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapłacone kupony za got. a. e., bez wszelkiego potrącecia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Buhajki

tak rasy Simmenthal jak i Oldenburg sprzedaje po umiarkowanej cenie Zarząd centralny dóbr J. O. księcia Sanguski w Gumniakach pod Tarnowem. 4479

Sok malinowy

4 1/2 klg. złr. 3.20 z blaszanką sprzedaje — en gros taniej — Żymirski, aptekarz w Lubaczowie. 4483

KASY EMIL WEINER

stare i nowe sprzedaje najtaniej
Wien I., Salzthargasse 4
Dla cyklistów!
Gruntownie i tanio naprawia wszelkiego rodzaju uszkodzenia białki 4432
ALEKS. ZAJĄCZKOWSKI
Zakład mechaniczno-słusarski
Lwów, Kopernika 17.
Tamże wszelkie roboty w zakresie artystycznego słusarstwa wodzącego, naprawy wszelkich maszyn precyzyjnych, kas itp.
Sumiennie i tanio!

BULION

wyrobu 4363
Kazimierz Matczyński
odznaczony wielkim medalem brązowym na wystawie w Krakowie 1891.
Nr. 00 z truflami . . . kilo złr. 7.50
Nr. 1 z zwierzyń i drobiu . . . 6.50
Nr. 2 doskonały . . . 8.50
Dla chorych bulion z samego najdelikatniejszego ptactwa i drobiu, bardzo przez lekarzy polecony po 10 złr. kilo.
Ekstrakt mięsny
na sposób Lębiga
słoiki po 70 ct.
Szparagi
5 kilo z opakowaniem
złr. 2.50.
Sprzedaje Zarząd dworu Łapszyn poczta Brzeżany.

Potrzebuję buchhaltera

w sile wieku, do rachunków gospodarskich i gorzelnianych. Świadectwa przysłać: Siemiginowski, Torskie p. Tłuste. 4472

LUBIEN
ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH
w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródku i Szczercu położony, otwartym zostaje dnia 20. maja. 4447
Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct. od osoby.
Łazienki z wannami porcelanowymi i teraz, także posiadki. Kąpiele siarczane-mulowe para ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masażą (masser i masserka fachowo udzielone).
NOWOŚĆ!!! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewywołujące gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne. Pomieszczenia z urządzeniem i posielą (materace sprężynowe) w cenie od 80 ct. do 1 zł. 30 ct. dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania. W sezonie I. od 1. maja do 30 czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny o 20% niższe. W tym czasie donaję upustu ubodzy chorzy, opatrzeni w świadectwa przez starostwa potwierdzone. — Powóz zakładowy po stałych cenach na wszelkie jazdy. — Obszerny, wzorowo utrzymany park, cieniiste swierkowe chodniki. — Kąpiel z codzienną mszą św. — W drugim i trzecim sezonie gra muzyka dwa razy dziennie po 3 godziny. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcja zakładu.

Z ces. król. uprzyw. fabryki
Regenharta & Raymanna we Freiwaldau
s. k. dostawców dla austro-węgierskiego dworu
Plótna, stołową bieliznę, ręczniki, chustki, ścierki i wszelkie lniane wyroby
poleca najtaniej handel 4812
JANA RIEDLA WE LWOWIE.
Ceny hurtowne: pp odprzedającom, właścicielom hoteli, restauratorom, dla szpitali, zakładów kąpielowych i publicznych.

Zegarki kieszonkowe złote, srebrne, stalowe, niklowe, oraz pendule francuskie, jakoteż budziki wszystkie istniejące zawsze w wielkim wyborze u
J. DĄBROWSKIEGO 3
we Lwowie, ulica Hallicka liczbą 17.

Nowy poprawny patentowany
Motor naftowy
działający zwykłą naftą do lamp używaną, leżawodnie, silnie i dobrze. Siła od 1 do 10 koni. Najtańsze ceny. 4318
Józef Friedlaender,
Wien, 2. Bezlrk, Am Tabor Nr. 13.

Bank krajowy 4475
Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskim
podaje niniejszem do wiadomości, że począwszy od dnia **1. lipca 1893** udzielać będzie **pożyczek hipotecznych w 4% listach zastawnych** a mianowicie:
na dobra tabularne ziemskie wyłącznie tylko w 4% listach zastawnych,
na domy mieszkalne w miejscowościach uchwałą Wydziału krajowego do korzystania z kredytu hipotecznego w Banku dopuszczonych **według wyboru** klienta: albo w 4% albo też w 4 1/2% listach zastawnych.
Umorzenie roczne wraz z procentem, dodatkiem administracyjnym i upłatą kapitału wynosi:
dla dóbr ziemskich przy 57-letnim umorzeniu 4 złr. 65 ct. od 100 złr.
dla domów mieszkalnych przy 39-letnim umorzeniu 5 złr. 25 ct. od 100 złr.
Bank krajowy przyjmuje **już obecnie** zgłoszenia o pożyczki hipoteczne **w 4% listach zastawnych.**
(Przedruku nie płacimy).

Ceny niższe o 15%
TOWARZYSTWO POWROZNICZE w Radymnie
Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyjonowane przez Wyoki Wydział krajowy we Lwowie poleca swoje 3787
wyroby powroznicze i sieciarskie tudzież
pasy do maszyn, liny katarowe i promowe, gurdy do wybijania wózków, chodniki na korytarze i t. p.
Wszelkie wyroby ozdobne, jako to: nakrycia szatowe na stół, franki do okien, siatki do łózek dziecięcych, torebki myśliwskie, hamaki, sieci do polowania, sieci na konie od much i sniegu itd. wykonywane bywają starannie na osobne zamówienia.
Towarzystwo posiada swe składy komisowe: we Lwowie Centralny Bazar krajowy; w Przemyślu Bazar im. Zyblikiewicza; w Stanisławowie Bazar powiatowego towarzystwa handlowego; w Łancucie Towarzystwo produkcyjne i handlowe; w Dębicy Towarzystwo handlowe; w Tarnobrzegu handel A. Swiderskiego
Cenniki gratis i franco.
Dyrekcja:
Marcell Swieczkowski, Ks. Leon Pastor.

JAN IHNATOWICZ
LWÓW: sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Hallicka 11.
KRAKÓW: Sukiennice 1. 20, CZERNIOWCE: Rynek 2.

Wielki wybór
najmodniejszych kapeluszy damskich
na sezon wiosenny i letni 3368
utrzymujemy w naszym magazynie i polecamy po możliwie umiarkowanych cenach Szan. Paniom
I. SEIDLER i W. KARPINSKA
plac Kapitulny 1. 8, we Lwowie.
Zamówienia z prowincji skutecznie natychmiast.

Michał Waselica i Andrzej Kilian
PRACOWNIA STOLARSKA
we Lwowie, ulica Szpitalna 1. 13
wykonuje wszelkie zamówienia po jak najumiarkowanych cenach